

Pozdrowienia z Afryki!

Pozdrowienia z Afryki!

Afryka nie taka dzika... o czym mogliśmy się przekonać podczas piątkowego, jeszcze zimowego, a mimo to gorącego, bo wprost z upalnego Maroka, spotkania.

Brama do orientu została dla nas otwarta przez Piotra Kowalczyka, podróżnika, fotografa, publicystę, a przede wszystkim miłośnika kultury Azji i Afryki oraz podróży poza utartymi szlakami.

Wraz z naszym gościem przemierzyliśmy miasta leżące między Saharą a Atlantykiem, poznaliśmy codzienne życie ludzi zamieszkujących te ziemie oraz skarby, jakie ona skrywa. Zwiedziliśmy tętniące życiem medyny – otoczone murami stare dzielnice miast, a w nich różnorodne bazy, muzea, tarasy kawiarniane, uliczne jadalnie. To właśnie tutaj niemal delectowaliśmy się „berberyjską whisky”, czyli lokalną słodką herbatą z dużą ilością świeżych liści mięty, która według naszego przewodnika nigdzie indziej nie smakuje tak, jak w tej części upalnej Afryki.

Z egzotycznej podróży przez niektóre marokańskie miasta: Rabat, Casablanca, Marrakesz, Agadir, Taouz wróciliśmy bogatsi we wspomnienie pustynnych wydm, cudownych plaż, zabytkowych miast oraz ferii barw lokalnych bazarów, przypraw, strojów, wyrobów ceramicznych i drogocennych minerałów. Nie sposób było się nie zakochać w tym najbardziej europejskim, a jednak jakże egzotycznym skrawku Afryki.

My tymczasem szykujemy się już do kolejnych wypraw. Do zobaczenia w maju!

Wasz globtroter